

Informacja prasowa

Co dalej z cenami prądu w Polsce? Jak wypadamy na tle innych?

Według szybkiego szacunku CPI w czerwcu br. w Polsce ceny nośników energii wzrosły o 18% – według danych GUS. Jest to o wiele więcej niż np. u naszych zachodnich sąsiadów. W Niemczech energia zdrożała najmniej – jedynie o 3%. Pocieszający jest jednak fakt, że w porównaniu z majem br. koszt obniżył się o 0,3%. Ostatnio coraz głośniej jest o cenach prądu i gazu oraz tego, jakie decyzje mogą zapaść jesienią 2023 roku. Wiele osób zaczęło się więc zastanawiać, czy istnieje możliwość obniżenia swoich rachunków i czy jest to dobry moment na podejmowanie decyzji?

Czy mamy się o co martwić?

Zgodnie z ustawą o ochronie odbiorców, w 2023 r. wszystkie rodziny wielodzietne, gospodarstwa domowe z osobami niepełnosprawnymi oraz rolnicy, nieprzekraczający zużycia 2 MWh, korzystają z zamrożonych cen energii elektrycznej, takich samych jak w 2022 r. Po przekroczeniu tego progu obowiązują wyższe stawki. Do końca czerwca istniała jednak możliwość złożenia wniosku o podniesienie limitu zużycia prądu po zamrożonej cenie. Podobnie z ceną gazu, którego cena może ulec zmianom wraz z nowym rokiem.

Wywołana została więc ponownie dyskusja, czy mamy się o co martwić. Polacy już od dłuższego czasu z niepokojem spoglądają na swoje rachunki za prąd – i co więcej – za ogrzewanie. Z badania przeprowadzonego przez Euros Energy wynika, że Polacy boją się wysokich rachunków za ogrzewanie (84% respondentów). Jedynie 12% osób nie obawia się wzrostu wydatków w tym zakresie. Obawy te są tym bardziej uzasadnione, że pod koniec ub.r. około 47% respondentów, już doświadczyło wysokich rachunków za ogrzewanie.

Warto wiedzieć, że – według raportu „Transformacja energetyczna w Polsce” – bezpieczeństwo polskiego systemu energetycznego z roku na rok się pogarsza. W 2022 r. odnotowano najniższą od ponad dekady moc JWCD (jednostek wytwórczych centralnie dysponowanych) i największe ubytki mocy, co przełożyło się na najniższą od 7 lat rezerwę mocy – 1,4 GW (ok. 6%). W raporcie możemy również przeczytać, że choć modernizacja sektora elektroenergetycznego powoli postępuje, transformacja energetyczna całej gospodarki w naszym kraju stoi w miejscu, a rachunki za import paliw kopalnych oraz ryzyko niezbilansowania systemu – rosną.

Nie tylko Polska mierzy się z wyzwaniem wysokich rachunków. Jak podje Rada Unii Europejskiej, ceny energii w UE osiągnęły w 2022 r. rekordowy poziom. Warto jest więc na bieżąco śledzić sytuację na rynku. Według ostatniego, szybkiego odczytu inflacji w Polsce. Ceny nośników energii wzrosły o 18% i wzrastały one najwięcej w porównaniu z innymi towarami – wynika z danych GUS. Najprawdopodobniej jesienią możemy spodziewać się kolejnych decyzji ws. cen gazu i prądu na przyszły rok. Można podejrzewać, że będą one uwarunkowane wieloma czynnikami m.in. sytuacją geopolityczną.

Jak można się zabezpieczyć?

O naszych rachunkach warto pomyśleć już nieco wcześniej. Wakacje i urlopy nie zwalniają nas z obowiązku zadbania o swoje bezpieczeństwo energetyczne. Tym bardziej że coraz więcej energii zużywamy na wyrównanie temperatury w naszych domach i mieszkaniach również latem między innymi za pomocą klimatyzacji – wskazuje Tomasz Walczak, CTO Euros Energy. Jak podaje Rada Unii Europejskiej fale upałów w lecie 2022 r. dodatkowo zwiększyły presję na rynki energii, powodując z

jednej strony wzrost zapotrzebowania na chłód, a z drugiej – ograniczenie dostaw energii w wyniku suszy, z powodu której elektrownie wodne nie mają dość zasobów do wystarczającej produkcji, zaś elektrownie węglowe chłodzone wodą pracują z ograniczoną efektywnością. Przed Polską jeszcze sporo pracy – dodaje.

Wbrew pozorom lato jest więc dobrym momentem na to, aby pomyśleć nad zmianą domowego sposobu ogrzewania oraz pozyskiwania energii. Osoby, które w ostatnich latach postawiły na odnawialne źródła energii jak np. pompy ciepła oraz panele fotowoltaiczne były w czasie kryzysu energetycznego bardziej odporne na duże wzrosty cen m.in. węgla czy gazu ziemnego.

Odpowiedzią na czekające nas wyzwania jest zwiększenie wydajności i niezależności energetycznej budynku. Najlepiej połączone z wymianą źródła ciepła na efektywniejsze i zelektryfikowane. Sprawdzić mogą się tutaj więc pompy ciepła, które z jednej jednostki energii elektrycznej mogą wygenerować kilka jednostek ciepła – wskazuje dr Kamil Kwiatkowski, Dyrektor ds. Projektów Badawczych, Euros Energy. Co więcej, w przypadku upałów można je wykorzystać do chłodzenia. Elektryfikacja daje również możliwości zwiększenia autokonsumpcji energii elektrycznej z własnej instalacji fotowoltaicznej np. na dachu – dodaje.

Euros Energy to polska firma inżynierska propagująca nowoczesną energetykę opartą na zasobach odnawialnych. Jest producentem ekologicznych urządzeń m.in. pomp ciepła. Produkty marki są skierowane do klientów indywidualnych oraz odbiorców przemysłowych. Dzięki zespołowi ekspertów, 12 latom doświadczenia dla budownictwa wielorodzinnego, czterem specjalistycznym laboratoriom z sukcesem realizuje swoje projekty, które stanowią element transformacji energetycznej Polski. Euros Energy produkuje nie tylko urządzenia, lecz całe ekologiczne systemy.

Kontakt dla mediów:

Brief Me

Aneta Gałka

tel. 508 314 193

aneta.galka@briefme.pl